

Wiersze

„Ja, Skorpion,
ósmym znaku Zodiaku
żywił tajemnej wody
rdzawym słońcem jesieni
pomogłem ci się urodzić
na kresach ziemi
przodków twoich
w Polsce (...)”.

Jej poezja jest równie dojrzała jak Jej aktorstwo. Umie z całą życiową mądrością nie poddawać się upływowi czasu, chociaż godzi się z przemijaniem. Ma tyle witalności i siły, że mogłaby się nimi podzielić z niejednym dwudziestolatkiem. A bierze je z żelaznej dyscypliny i ciężkiej pracy. Gra w teatrze, filmie, telewizji, jeździ z występami po Polsce i świecie. I raz po raz zaskakuje wielbicieli ofiarowując im swe poezje, a czasami powieść.



Tym razem NINA ANDRYCZ opublikowała (wyd. Książka i Wiedza) tom wierszy zatytułowany „Wakacje w listopadzie”. Refleksję nad przemijaniem, sobą, swym miejscem w świecie... ■

gk